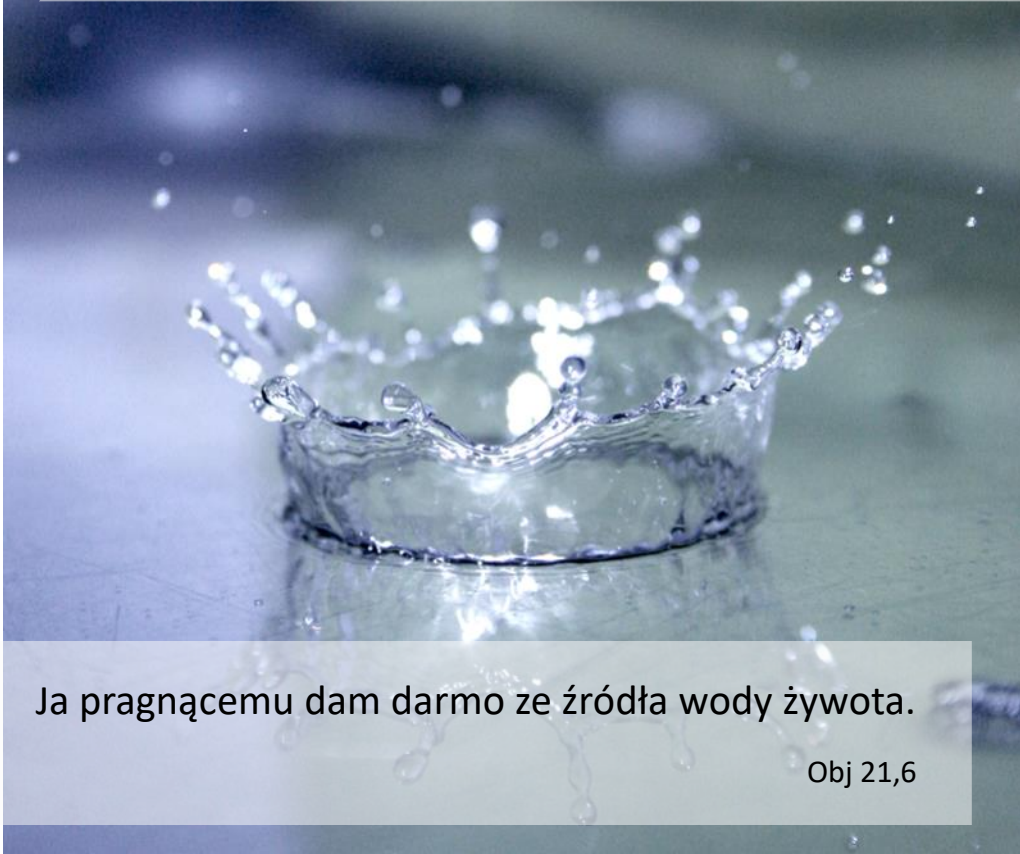


Styczeń, Nr 1/2018 (188)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku



Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota.

Obj 21,6



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: WBKPPLPP

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównych: Główny, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

**„Ja pragnęmu dam darmo ze
źródła wody życia”. (Obj 21,6)**

Witam i pozdrawiam Was w Nowym, 2018 roku, który zgodnie z uchwałą Synodu został ogłoszony Rokiem Świadcstwa Kościoła. To jakie świadectwo Kościół składa jest zależne wyłącznie od nas, którzy ten Kościół współtworzymy. Naszym świadectwem z kolei jest to, jak odbierani jesteśmy jako ewangelicy w społeczeństwie, nie w związku z istniejącymi stereotypami, ale w związku z naszą postawą moralną, etyczną, z używanym przez nas językiem i zachowaniem a przede wszystkim naszym zaangażowaniem w życie Kościoła.

Składanie chrześcijańskiego świadectwa we współczesnym świecie

nie jest proste i oczywiste. Niejednokrotnie wymaga ono dużej determinacji, podążania *pod prąd* i wbrew innemu, trwania przy swoim. Wielu ludzi rezygnuje, poddaje się albo nie widzi sensu bycia chrześcijanami. Może to wygodniej, ale czy lepiej? Czy odrzucenie Chrystusa, który jest uosobieniem miłości Boga do człowieka może dać poczucie jakiejś duchowej stabilności? Może to kwestia indywidualna, ja w każdym razie jestem dumny z tego, że jestem chrześcijaninem, że od momentu mojego Chrztu należę do Chrystusa i że On powołuje mnie do składania świadectwa o Nim i że mogę mieć pewność tego, że nawet kiedy nadejdą chwile słabości, On mnie nie opuści, ale mnie wesprze i umocni, czego i Wam u progu Nowego Roku życzę.

2018
ROK ŚWIADECTWA KOŚCIOŁA

Z modlitwą o Was
Wasz duszpasterz



Ks. Tymoteusz Bujok

Wikariusz Parafii

w Gliwicach i Pyskowicach

Trzeba mieć dobry plan

**Syn Boży na to się objawił, aby
zniweczyć dzieła diabelskie.**

1 J 3,8:b

W naszym życiu rywalizują ze sobą dwa plany, które domagają się, żebyśmy je zrealizowali. Pierwszy z nich to plan Boga, drugi to plan szatana. Każdego dnia jesteśmy wykonawcami któregoś z tych planów. Jednak aby w świadomy sposób realizować jeden z nich, musimy poznać je chociaż w zarysie. Spróbuję więc krótko scharakteryzować każdy z tych dwóch planów.

Zacznę od planu szatana. Czy szatan ma plan? Owszem i to bardzo prosty. Zaczął realizować go już w Ogrodzie Eden. Zależało mu na tym, aby wmówić ludziom, że

Bóg kłamie, że skąpi im tego, co posiada, że chce zatrzymać ich na wieki przy sobie. Szatan chciał przekonać ludzi, że ważniejszy, lepszy i bardziej wartościowy od Bożej obecności jest ładnie i smaczkowicie wyglądający owoc, po który można sięgnąć tu i teraz, i delektować się przyjemnością, choć tylko chwilową.

Na przestrzeni wieków szatan realizował zapoczątkowany w Edenie plan. Robił wszystko, by człowiek wybierał nieposłuszeństwo wobec Boga, by uważał się za niezależnego pana i władcę swojego życia, by gardził Bogiem i innymi ludźmi. Celem takiego działania zawsze było odłączyć człowieka od Boga i doprowadzić go do bankructwa we

wszystkich obszarach życia. Patrząc na historię od Ogrodu Eden po współczesność można powiedzieć, że wielokrotnie szatanowi udawało się skusić ludzi, by próbowali zrealizować jego wizję.

Jak wygląda Boży plan? Najlepiej przedstawić go na przykładzie dwóch wydarzeń opisanych w Biblii. Pierwszym z nich jest wyjście Narodu Izraelskiego z Egiptu. Bóg postanowił uwolnić swój lud z niewoli i obdarować ich własną ziemią. Aby zrealizować ten plan powołał odpowiednich ludzi, działał cuda, ustanowił prawo, prowadził po pustyni zaopatrując we wszystko, co Izraelitom było potrzebne do życia. Ostatecznie, zgodnie z obietnicą, wprowadził ich do Ziemi Obiecanej.

Drugim wydarzeniem jest wszystko, co składa się na misję Jezusa. W Nim Boży plan dla człowieka i świata staje się najbardziej czytelny. Przez Jezusa Bóg sprawił, że małe, niewiele znaczące miasteczko Betlejem otrzymało niezwykłą rangę i godność. Przez Jezusa Bóg sprawił, że Głgota, miejsce kary, stała się miejscem przebaczenia i uwolnienia od grzechu. Przez Jezusa Bóg

sprawił, że kamienny grób, który oznaczał koniec, stał się początkiem życia w Bożej radości.

Dwa plany, szatana i Boga, są sobie zupełnie przeciwne. Napięcie występujące między nimi można opisać słowami Jezusa z Ewangelii Jana 10,10: *Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać. Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały.*

Każdego dnia stajemy przed różnymi wyzwaniami, decyzjami. Każdego dnia wypowiadamy tysiące słów, przybieramy różne postawy, w różny sposób odnosimy się do drugiego człowieka. Każdego dnia po części wybieramy, który z tych planów będziemy realizować. Dzisiaj Słowo Boże zachęca nas, by wybrać Boży plan i zgodnie z nim żyć. Jeśli zdecydujesz się wybrać Boży plan jako swój własny czeka Cię wiele modlitwy, pracy, wyzwań, godziny spędzone na czytaniu Biblii. Nie zawsze wszystko będzie łatwe. Ale pamiętaj: „Syn Boży na to się objawił, aby zniwieczyć dzieła diabelskie” i chętnie Cię poprowadzi przez wszystko, co w życiu jeszcze przed Tobą. Wybierz tylko właściwy dobry plan.

Poezja

*Nasz świat wciąż liczy, przelicza, mierzy...
Bo niewymierne znikomą ma wartość
Wciąż walczymy z czasem
Wszak ważna jest każda minuta, godzina
Szkoda tylko, że doba jest taka krótka...
Dlatego biegniemy, śpieszymy się, rozpychamy się łokciami
Szybciej, mocniej, więcej, głośniej!
Tylko wtedy zaznaczamy ślad w naszym policzalnym świecie.*

*A Bóg?
Często nie rozumiemy Boga
Bo On jest zbyt niewyobrażalny
Nie mieści się w naszych wąskich ramach
Nie ma początku ani końca
A my tak nie lubimy.
Jest Wszechmądrością i wie wszystko
A my sami wolimy mieć władzę nad innymi
Wiedzieć, plotkować...
A nie, żeby Ktoś znał każdą naszą słabośćkę
Nawet to, co skrupulatnie ukrywamy przed ludźmi
A już najbardziej w tym wszystkim
Nie pojmujemy Bożej miłości
Bo jest ona zbyt wielka
Byśmy mogli ją objąć swoim ograniczonym pojmowaniem
Nie rozumiemy jej, więc najprościej, najbezpieczniej jest
Nie wierzyć w nic, nie ufać Bogu...*

*Najwygodniej jest zaszyć się w swoim świecie
I żyć z dnia na dzień
Z miesiąca na miesiąc
Z roku na rok...
I piąć się w górę po szczeblach drabiny
Którą dokładnie znamy – krok po kroku...
I wiemy, że u jej szczytu czeka spełnienie naszych pragnień*

*Spokojny byt, pełny garnek, dach nad głową
Stała praca, w miarę stabilny związek
(Bo o małżeństwie już nie każdy marzy)
Wykształcone dzieci, kilka podróży, a potem emerytura
Byle zdrowa, zamożna, spokojna...
I jeszcze, by nie być dla nikogo ciężarem...
O tym marzymy...
A gdy któryś ze szczebli drabiny się załamie...
Nie wiemy, co począć...
I sami już nie wiemy, czy łatwo, czy trudno jest
Osiągnąć szczęście w naszym świecie...*

A Bóg?

*On po prostu chce zamieszkać w Twoim świecie
Stać się jego częścią
I uczynić Twoje życie szczęśliwym...
Ale ty wolisz liczyć, mierzyć i wciąż się uganiać
Marnując czas dany przez Stwórcę*

*Może w końcu przystaniesz?
Może w końcu zaprosisz Boga do swojego życia?
Uspokój je. Zatrzymaj. A potem przewróć do góry nogami!
I nie łudź się – nigdy do końca nie zrozumiesz
Bożej miłości do Ciebie
Nie mędrkuj więc nad nią, ale po prostu ją przyjmij!*

*Właśnie wszedłeś w Nowy Rok
Nie marnuj już więcej czasu
Wejdź w Nowy Rok z Bogiem, a będzie on zupełnie inny...
Lepszy, cenniejszy, radośniejszy
Błogosławiony...
Choć trudno będzie ci to zmierzyć.
Nie marnuj już więcej czasu!
Idź z Bogiem!*

Justyna Minkina

Humor z befką

W pierwszej klasie nauczyciel na lekcji religii pyta: *Jasiu, jak Jezus wskrzesił Łazarza?* Jasiu nie wie. Nauczyciel chcąc pomóc Jasiowi mówi: *No, a jak ciebie mama budzi rano?* Twarz Jasia rozjaśnia się. *Moja mama budzi mnie rano mokrą szmatką, proszę Pana.*

Podczas lekcji pada pytanie: *Co to jest EPISTOŁA?* Nauczyciel pyta uczniów, czy wiedzą, co oznacza to słowo. W klasie panuje cisza. Ania nieśmiało podnosi rękę i mówi: *Moim zdaniem to żona Apostoła.*

Na lekcji religii ksiądz zadaje trudne pytanie: *Jak długo właściwie żył Adam w raju?* Michał zgłasza się i z przekonaniem w głosie mówi: *Dopóki się nie ożenił...*

Staś wraca do domu z nauki religii. Ojciec chce wiedzieć, o czym rozmawiali na zajęciach. *Ksiądz pytał, jak mieli na imię czterej ewangelści – opowiada syn ojcu. No i...? Nikt nie wiedział, więc się zgłosiłem i powiedziałem: Piotr i Paweł!* - kontynuuje Staś. *Dobrze, mój synu, że wymieniałeś przynajmniej dwóch!*

Ludzie nazywają króla Salomona mądrym, bo wskazał matkę dziecka. To żadna sztuka! Gdyby wskazał ojca dziecka, to byłaby dopiero mądrość! Przeczytaj I Krl 3,16-28

Opracował ks. Wojciech Froehlich



Kącik dla dzieci

Jozue to kolejny starotestamentowy bohater wiary. Był następcą Mojżesza, wprowadził lud do Ziemi Obiecanej. Ten mężny i dzielny człowiek był naczelnikiem, czyli księciem jednego z plemion, nieustraszonego zwiadowcą i wodzem.

Już na początku Księgi Jozuego czytamy, co Pan do niego powiedział: **„Jeszcze raz cię wzywam: Bądź mocny i mężny! Nie bój się i nie zniechęcaj się, bo Pan, twój Bóg, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz”** (1,9). Jozue wiernie słuchał Boga, pod jego wodzą Izraelici zdobyli Jerycho (pamiętaj historię z trąbami i upadkiem murów?) i zasiedlili Ziemię Obiecaną.

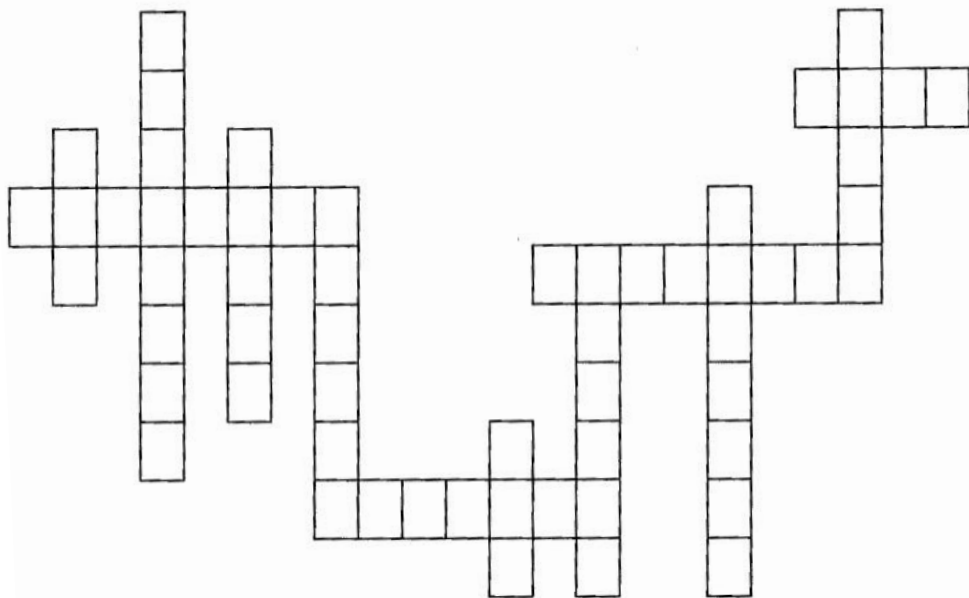
W tej księdze znajdziemy również historię **Rachab** - kobiety, która zdecydowała się pomóc zwiadowcom, bo zrozumiała, że ich Bóg jest Jedyny i Niezwyciężony. Bóg wynagrodził jej wiarę - uratował ją i jej rodzinę przed upadkiem Jerycha i dał jej nowy dom pośród swojego ludu.

Bóg również do nas kieruje słowa obietnicy, które usłyszał **Jozue** i nagradza naszą wiarę i zaufanie tak, jak doświadczyła tego **Rachab**. Pamiętaj o tym!

Wypisywanka: Imiona bohaterów, od których pochodzą nazwy pokoleń Izraela, zostały wypisane poniżej. Wpisz je w odpowiednie miejsca w diagramie tak, by powstała krzyżówka.

RUBEN, SYMEON, JUDA, DAN, NAFTALI, GAD, ASZER, ISSACHAR,

ZEBULON, MENIAMIN, MANASSES, EPHRAIM



Pokoloruj obrazek:



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 39

A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia. Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona, ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodzi-ciele a jed-

nak prawi, jako nieznani a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy, jako karani a jednak nie zabici, jako zasmuceni ale zawsze weseli, jako ubodzy jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający a jednak wszystko posiadający.

2 Kor 6,1-10

Apostoł Paweł przekazuje tu ważne ostrzeżenie: *„Napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali” (6,1).*

Bóg, którego dziełem miłości jest zbawienie człowieka, obdarza również łaską, stwarzającą podstawy pełnego i owocnego życia chrześcijańskiego. Ważne jest jednak, aby łaskę tę przyjąć szczerym sercem, aby ochotnie i bez przymusu przyjąć Pana. Nie wolno Bożej łaski lekceważyć. Andrzej Jasiński zauważa, że łaska Boża rozumiana jest tu jako sama Ewangelia i wszystko, co z niej

wypływa, łącznie z pojednaniem, które Apostoł szczególnie podkreśla.

Uzasadnieniem Pawłowego ostrzeżenia jest cytat z 49. rozdziału Księgi Proroka Izajasza, przytoczony dosłownie według tłumaczenia Septuaginty. Warto przy okazji zwrócić uwagę na fakt, że to właśnie Septuaginta jest tym przekładem pism Starego Testamentu na język grecki, jakim posługiwali się Apostołowie; przekładem, który był w powszechnym użyciu nie tylko w pierwotnym Kościele, a również stosowany był wśród żydowskiej diaspory.

Dlaczego właśnie tym cytatem posługuje się Apostoł? Prawdopodobnie – i tak to tłumaczy wielu biblistów – Paweł dostrzegł pewną analogię pomiędzy jego własnymi przeżyciami i doświadczeniami, a sytuacją wielkiego Proroka Izraela. Rozdział 49. Księgi Izajasza mówi o tym, że Bóg przeznaczył Proroka do dzieła podźwignięcia Izraela z duchowego upadku i przyprowadzenia go ponownie do Boga: *„Pan powołał mnie od poczęcia, od łona matki nazwał mnie po imieniu. I uczynił moje usta ostrym mieczem, w cieniu swojej ręki mnie ukrył, uczynił mnie strzałą gładką, w swoim kołczanie mnie scho-*

wał” (Iz 49,1b-2). Misja Proroka napotyka jednak na przeszkody, których, jak mu się wydaje, nie będzie mógł pokonać: „Lecz ja pomyślałem: Na darmo się trudziłem, na próżno i daremnie zużyłem swoją siłę. A jednak moje prawo jest u Pana, a moja zapłata u mojego Boga” (Iz 49,4). Na to wyznanie odpowiada Bóg: „To za mało, że jesteś mi sługą, aby podźwignąć plemiona Jakuba i przywrócić oszczędzonych synów Izraela, więc ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi”. (Iz 49,6).

Apostoł Paweł, prowadzony przez Ducha Świętego, dostrzega analogię pomiędzy misją, jaką pełni, a zadaniami wykonywanymi przez wielkiego Proroka. Słowa Księgi Izajasza są dla niego pokrzepieniem i pociechą. Mowa w nich bowiem o tym samym uniwersalizmie posłannictwa – dla wszystkich narodów, i o tych samych trudnościach, przekraczających – jak mu się wydawało – siły i możliwości jednego człowieka. Mowa też o tym samym Bożym wyborze i wsparciu.

W dalszym ciągu Listu pisze Paweł o osobistych doświadczeniach, które przecież były też przeżyciami i innych Bożych posłańców. Cechą sługi Bożego jest

cierpliwość, i to wielka cierpliwość. Musi też znosić różne niedole; najpierw te, które nie są zależne od bezpośredniej działalności przeciwników: uciski, potrzeby i utrapienia. Dalej wymienione są te, które bezpośrednio zadają ludzie: chłosty, uwięzienie, niepokoje. Później wspomina Apostoł te, które towarzyszą wypełnianiu przez niego misji: trudy, czuwanie i posty, przy czym nie chodzi tu o posty o podłożu religijnym, ale całkiem po prostu o zwykłe niedojadanie. Czuwanie zaś, a ściślej nocne czuwanie, to niedosypianie.

Wymienione dalej cechy duchowe apostolskiej cierpliwości, to czystość, czyli godziwość postępowania, poznanie (albo, jak proponuje inny przekład, umiejętność), wielkoduszność, czyli wspaniałomyślność, brak żądzy zemsty za doznane krzywdy, uprzejmość, albo łagodność czy łaskawość, postępowanie w Duchu Świętym, a więc w duchu świętości, bo z całą pewnością nie chodzi tu o dary Ducha Świętego, miłość nieobłudna, czyli szczerą, nie będącą przybraną pozą, ale wynikająca z usposobienia serca, dalej słowo prawdy, czyli z jednej strony absolutna szczerzość, z drugiej – odwoływanie się do Słowa Bożego, moc Bo-

ża – czyli ta moc, która umożliwia znoszenie apostolskich trudów i pokonywanie przeciwności, a również dokonywanie cudów, które stanowiły wymowne potwierdzenie autentyczności apostolskiej misji, dalej – oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie (dosłownie: oręż sprawiedliwości prawej i lewej ręki, bo orężem ofensywnym władała prawa ręka, orężem defensywnym – tarczą – lewa ręka). Sprawiedliwość oznacza tu najpewniej uświęcenie człowieka wierzącego.

Później następuje cały szereg antytez: przez chwałę i hańbę, przez znieślawienie i przez dobrą sławę, jako zwodziciele, a jednak prawi. Wrogowie i oponenci Pawła w swych ocenach i krytykach odmawiali mu – wbrew prawdzie - czci, uznania i wszelkich zalet osobistych. Cierpliwość Apostoła pokonywała jednak uprzedzenia.

Dalej znajdujemy nawiązanie do słów Psalmu 118: *„Nie umrę, ale będę żył, i opowiadać będę dzieła Pana. Pan ukarał mnie surowo, ale nie wydał mnie na śmierć” (Ps 118,17-18).*

Ostatni werset naszego dzisiejszego fragmentu, kolejne zestawienie antytez, może przypominać określenie postawy stoickich

mędrców, bardziej jednak kojarzy się ze słowami, jakie Apostoł skierował do chrześcijan Zboru w Filipi: *„Nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam. Umiem się ograniczyć, umiem też żyć w obfitości; wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony; umiem być nasycony, jak i głód cierpieć, obfitować i znosić niedostatek. Wszystko mogę w Tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”* (Flp 4,11b-13). To jest tajemnica niezwykłej cierpliwości Apostoła Pawła, źródło jego wytrwałości i mocy. To samo zresztą wyznał też w Drugim Liście do Tymoteusza: *„Pan stał przy mnie i dodał mi sił, aby przeze mnie dopełnione było zwiastowanie Ewangelii, i aby je słyszeli wszyscy poganie (...). Wyrwie mnie Pan ze wszystkiego złego i zachowa dla królestwa swego niebieskiego; Jemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen”* (2 Tm 4,17.18).

Można powiedzieć, że omawiane dziś słowa Apostoła Pawła objaśniają tajemnicę chrześcijańskiej cierpliwości, dodajmy: zwycięskiej cierpliwości. Ta cierpliwość bardzo była potrzebna chrześcijanom pierwszych wieków, ale i tym żyjącym później, prześladowanym przez niechętnie czy wręcz wrogie otoczenie. Ta chrześcijańska cierpliwość, chrześcijańska wytrwałość potrzebna jest nam

i dzisiaj, bo przecież i teraz wierzący chrześcijanie spotykają się z przemocą i giną za wiarę, głównie w krajach muzułmańskich, ale nie tylko tam, spotykają się też z pogardą i szyderstwem, co dzieje się przecież w wielu krajach, należących do tak zwanej cywilizacji chrześcijańskiej.

Podstawą chrześcijańskiej cierpliwości, cierpliwej wytrwałości, jest bezgraniczne zaufanie Chrystusowi, całkowite poleganie na Bożej mocy i opiece. *„Wszystko mogę w Tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”. Pamiętajmy o tym!*

Dalej Apostoł pisze: *„Usta nasze otwarły się przed wami, Koryntianie, serce nasze szeroko się otwarło; nie u nas jest wam ciasno, ale ciasnota jest w sercach waszych; ponieważ zaś należy się odwzajemniać, przeto jak do dzieci mówię: Rozszerzcie i wy serca wasze! Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością, albo jaka jest społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich,*

i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was, i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący” (2 Kor 6,11-18).

Bardzo wielu biblistów dowodzi, jakoby przytoczony powyżej fragment składał się z dwóch części. Otóż, ich zdaniem, wiersze 6,14 – 7,1 są wstawką, rozbijającą wywód Pawła. Nie kwestionują oni autorstwa tej wstawki, również przypisując ją Apostołowi, ale uważają, że pochodzi ona z któregoś z zaginionych listów Pawła do Koryntian i została w tym miejscu umieszczona niezbyt zręcznie przez któregoś z redaktorów, pracujących nad wydaniem zespołu pism apostolskich, co miało miejsce zapewne jeszcze przed rokiem 90, a więc pod koniec pierwszego wieku ery chrześcijańskiej. Możemy z tym poglądem się zgadzać, możemy go odrzucić, nie zmienia on bowiem faktu, że Drugi List do Koryntian jest pismem natchnionym i że jego niekwestionowanym autorem jest Apostoł Paweł. Warto jednak pamiętać, że najstarsze istniejące rękopisy przekazują tekst Listu w tej formie, jaka jest nam dziś znana.

Wydaje mi się, że dobrze będzie, jeśli przypomnę teraz informację, którą przekazywałem wprawdzie już wcześniej, ale może nie wszyscy mieli okazję ją sobie przyswoić, a która dotyczy podziału ksiąg Pisma Świętego na rozdziały i wiersze. Otóż, zastosowanie Biblii w liturgii, a także odczytywanie jej fragmentów podczas wspólnych zgromadzeń czy nabożeństw, wymagało podziału tekstu na fragmenty, tworzące tzw. perykopy. Podział ten został przyjęty w księgach Starego Testamentu po ustaleniu się jego kanonu, co miało miejsce ok. roku 100 po nar. Chrystusa. Bardzo wcześniej zaczęto dzielić na perykopy księgi Nowego Testamentu. Pierwsze podziały tekstu na fragmenty wprowadził Tacjan w II w., później – w III w. – Amoniusz Sakkas podzielił Ewangelie na części większe, które nazwał „tytułami”, i mniejsze, które nazwał „rozdziałami”. Jeśli chodzi o Listy Apostolskie, to podział na „rozdziały” i „lekcje” wiąże się z działalnością Eutaliusza z Aleksandrii w IV w. W V w. podzieleno księgę Objawienia Św. Jana na 72 „rozdziały”. Aby ułatwić zadanie lektorom, odczytującym teksty Nowego Testamentu, dzielono je na tzw. „stychny”, a więc fragmenty, które należało czytać na jednym oddechu. Obecnie sto-

sowany podział ksiąg Starego i Nowego Testamentu na rozdziały wprowadził w roku 1206 do Biblii łacińskiej Stephen Langton i ten podział po stu latach przyjęty został też w hebrajskich rękopisach Starego Testamentu. Podziału tekstów Starego Testamentu na wiersze dokonali masoreci, którzy wykorzystali wcześniejszą tradycję dzielenia Psalmów, według zasad rytmiki, na mniejsze jednostki. Podział Nowego Testamentu na wiersze wprowadził w 1550 r. francuski wydawca Robert Estienne i zastosował go po raz pierwszy w swoim czwartym wydaniu Nowego Testamentu opublikowanym w Genewie w roku 1551. Z pracy tych wszystkich mężów Bożych, zabiegających o to, aby tekst Ksiąg Świętych jak najbardziej przybliżyć czytelnikowi, korzystamy wszyscy do dzisiaj. Dzieląc tekst na rozdziały i wiersze naturalnie niczego nie dodawano, ani też nie ujmowano, jednakże zdarzało się, że podział, zwłaszcza na rozdziały, czasami dzielił przekazywaną myśl, jednakże – nie ingerując w sam tekst - jej nie zniekształcał.

Po tym przypomnieniu powróćmy do naszego tekstu. *„Usta nasze otwarły się przed wami, Koryntianie, serce nasze szeroko się otwarło; nie u nas jest wam ciasno, ale*

ciasnota jest w sercach waszych; ponieważ zaś należy się odwzajemniać, przeto jak do dzieci mówię: Rozszerzcie i wy serca wasze!” – tak pisze do Koryntian Apostoł, który wcześniejsze omawianie trudów w służbie Ewangelii kończy tym akcentem niezwyklej serdeczności i wezwaniem, aby na szczerą miłość Pawła również adresaci jego Listu odpowiedzieli autentyczną serdecznością. Jest ten fragment jakby nawiązaniem do słów Chrystusa, zapisanych w Ewangelii Janowej: *„Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem, abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie. (...) Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem”* (J 13,34-35, 15,12).

Miłość, prawdziwa miłość, miłość chrześcijańska przewyższa wszelkie nieporozumienia. Bez miłości nie może być jedności. Egoizm, szukanie swego – zawsze prowadzi do podziałów. O znaczeniu braterskiej miłości w życiu chrześcijańskim bardzo wiele mówi Pierwszy List Św. Jana Apostoła, gdzie czytamy m.in.: *„Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabelskie. Kto nie postępuje sprawie-*

dliwie, nie jest z Boga, jako też ten, kto nie miłuje brata swego. Albowiem to jest zwiastowanie, które słyszeliście od początku, że mamy się nawzajem miłować". I dalej: „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do żywota, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci. Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego. (...) Działki, miłujemy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1 J 3,10-11.14-15.18). Tak w rozdziale trzecim tego Listu, a w rozdziale czwartym czytamy: „Umiłowani, miłujemy się nawzajem, gdyż miłość jest z Boga, i każdy, kto miłuje, z Boga się narodził i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością. (...) Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A to przykazanie mamy od Niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego” (1 J 4,7-8.20-21).

Widzimy więc, jak spójna jest nauka Nowego Testamentu, wielokrotnie przekazująca wezwanie do nieobłudnej miłości braterskiej, do miłości bliźniego.

Adresaci Listu są przedmiotem szczególnej troski Apostoła. Z tej

troski wynika fakt, że dzieli się z nimi swoimi doświadczeniami, otwiera przed nimi swoje serce i wskazuje, że jest w nim wiele miejsca dla każdego, kto jest jego bratem w Chrystusie. Powodem niedojrzałości duchowej Koryntian jest ich egoizm, przesadna troska o swoje, niechęć do dzielenia się z innymi.

Słowa, które Apostoł Paweł skierował do Koryntian, mają zastosowanie również w odniesieniu do nas, i do chrześcijan wszystkich czasów. Bez otwartości serca, bez szczerzej życzliwości wobec brata w Chrystusie, nasza wiara jest tylko pozorem i nie ma mocy. Prawdziwe chrześcijaństwo wyraża się bowiem w miłości bliźniego, dlatego też Apostoł Piotr w swym Pierwszym Liście napisał: „*Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów*” (1 P 4,8). To wezwanie znakomicie koresponduje z tym, co w rozważanym przez nas tekście napisał Apostoł Paweł.

„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością, albo jaka jest społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakież

układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was, i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący. Mając tedy te obietnice, umiłowania, oczyścimy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej” (2 Kor 6,14-7,1).

W duchu serdecznej miłości, o jakiej pisał wcześniej do Koryntian, Apostoł Paweł napomina ich teraz, aby ich postępowanie nie było kompromisem ze złem. *„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi!”* Jest tu jakby nawiązanie do napisanych wcześniej słów w rozdziale piątym Pierwszego Listu do Koryntian, przestrzegających przed kontaktami z wszeźtecznikami, przy czym chodziło o członków zboru, którzy w swoim życiu nie przestrzegali zasad etyki chrześcijańskiej – którzy nazywali się braćmi, a naprawdę byli wszeźtecznikami, chciwcami, bałwochwalcami, oszczercami, pijakami czy grabieżcami (1 Kor 5,9-11). Jest też jakby echo zakazów ze starotestamentowej Księgi

Deuteronomium, Księgi Powtórzonego Prawa, czyli Piątej Księgi Mojżeszowej: *„Nie będziesz zapręgał do orki razem wołu i osła” (5 Mż 21,10)*. Ideą przewodnią tego fragmentu jest nakłonienie adresatów Listu do zerwania jakichkolwiek więzów z pogaństwem w sferze religijnej. Owszem, korynccy chrześcijanie żyją wśród pogan, są przez nich otoczeni, nie powinni jednak ulegać duchowo wpływom tego środowiska. Nie chodzi tu o całkowite izolowanie się od pogan, zamykanie się w jakimś getcie, ale o stałą świadomość własnej odrębności, przynależności do innego świata, do Bożego królestwa. Szereg antytez wskazuje powody, dla których zakazany jest jakikolwiek udział chrześcijan w religijnym życiu pogańskiego Koryntu. Uczestniczenie w poczynaniach niewierzących zawsze grozi powrotem do niewiary. *„Co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością?”* Bożej sprawiedliwości, usprawiedliwienia przez samego Boga nie wolno brukać pogańskim brudem. *„Bądźcie naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane”* – wzywa Apostoł w Liście do Efezjan (Ef 5,1).

„Jaka jest społeczność między światłością a ciemnością?” Znowu odwołam się tutaj do Listu do Efezjan, gdzie Paweł pisze: *„Byliście*

(...) niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości, bo owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda. Dochodźcie tego, co jest miłe Panu, i nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie” (Ef 5,8-11). Podobnie pisze Apostoł Piotr w swoim Pierwszym Liście: „Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty Tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; wy, którzy niegdyś byliście nie ludem, teraz jesteście ludem Bożym, dla was niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostąpiliście” (1 P 2,9-10).

Jak pisze Xavier Léon-Dufour, przytaczając mnogość cytatów biblijnych, których tu ze względu na szczupłość miejsca nie przytoczę: *„Według Pawła, dzięki pośrednictwu Chrystusa, który jest odbiciem chwały Bożej, światłość oświeca nasze wnętrza, nie tolerując w nich żadnej ciemności. W ten sposób wierni stają się ‘synami światłości’, co zobowiązuje ich do nienagannego postępowania i do promieniowania światłem na innych. Do walki należy zaopatrzyć się w oręż światłości, by pokonać Szatana, który przybiera postać anioła światłości. Ojciec światłości*

[Bóg] ukaże wszystko w pełnym świetle. U Jana prawdziwym światłem jest Jezus Chrystus. On to przemienia wiernych w synów światłości. Światło trwa w ustawicznym zmaganiu z ciemnościami, co stawia również człowieka wobec konieczności ciągłego wybierania między ciemnością a światłością, przy czym ta ostatnia oznacza wiarę w Jezusa i miłość do braci”.

„Jaka zgoda między Chrystusem a Belialem?” Belial albo Beliar, to występujące w tradycji żydowskiej imię szatana. Etymologia tego imienia jest niepewna, ale naj-prawdopodobniej znaczy ono: „Ten, który nic nie znaczy” (Léon-Dufour). Początkowo był to rzeczownik abstrakcyjny, oznaczający „największe zło”. W apokalipcie żydowskiej okresu międzytestamentalnego Belial występuje często w antytezie: Bóg – Belial (tak jak światło – ciemność). Chrystusa Pana nie można porównywać z żadnym bóstwem; podobnie też wierzący chrześcijanie nie mają i nie mogą mieć nic wspólnego z pogańskim światem bóstw i ich świątyń: *„Jakież układ między świątynią Bożą a bałwanami?”* Chrześcijanie są przecież świątynią Boga żywego, na co wskazał wcześniej, w Pierwszym Liście do Koryntian, Apostoł Paweł: *„Czyż nie wiecie, że świątynią*

Bożą jesteście, i że Duch Boży mieszka w was? Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3,16-17). I dalej: „Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych?” (1 Kor 6,19). Historia dowodzi, że ludzie nieraz próbowali łączyć świątynię Bożą z nabożeństwem pogańskim, nieraz do nabożeństwa chrześcijańskiego próbowali wprowadzać elementy pogańskie – i zawsze kończyło się to katastrofą.

Przytoczone cytaty z ksiąg Starego Testamentu potwierdzają wywód Apostoła. Jak pisze Andrzej Jasiński: *„Przedstawiona antologia tekstów starotestamentalnych świadczy o doskonałej znajomości Biblii przez Apostoła, który celem uzasadnienia swojej tezy w mistrzowski sposób potrafił się do niej odwoływać. Obietnice starotestamentalne nie ograniczają się już więcej do Izraela, lecz dzięki Chrystusowi stają się udziałem chrześcijan pochodzących z pogan (w tym Koryntian). Wierzący ze względu na udział w tych przywilejach mają jednocześnie obowiązki, jakie z nich wypływają. Apostoł w duchu ojcowskiego przynagle-*

nia wzywa Koryntian, by oczyścili się ‘z wszelkich brudów ciała i ducha’ (7,1). Ich celem bowiem jest życie dla Boga, a takie jest możliwe jedynie wówczas, gdy dopełni się uświęcenie własnego życia (7,1b)”.

Pośród słów przytoczonych przez Pawła ze Starego Testamentu znajduje się ważne wezwanie: *„Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan”. Jest to nawiązanie do wezwania Jeremiasza: „Wyjdź z jego pośrodku, mój ludu, i niech każdy ratuje swe życie przed żarem gniewu Pana” (Jr 51,45), jakby powtórzonych później w Księdze Objawienia: „Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające” (Obj 18,4). Są rzeczy i sprawy, z którymi chrześcijanin w żaden sposób nie powinien się łączyć. Od pewnych rzeczy trzeba radykalnie się odwrócić. Nie wolno godzić się na jakiegokolwiek podważanie prawdy Słowa Bożego, nie wolno godzić się na zastępowanie Bożej prawdy naukami ludzkimi, nawet jeśli głoszą je uczeni w Piśmie teologowie. Prawda Boża jest niezmienna i wieczna, Boże zasady nie potrzebują żadnych poprawek czy uzupełnień.*

O tym, co za nami

Adwentówka w Gardnie

W 2017 roku adwent rozpoczęliśmy z małym wyprzedzeniem, bo już w sobotę 2 grudnia przed pierwszą niedzielą adwentu. Spotkanie rozpoczęło się nabożeństwem spowiednio-komunijnym, podczas którego kazanie wygłosił ks. dr Christoph Ehricht z Greifswaldu, przewodniczący Konwentu Pomorskiego. Po nabożeństwie zasiadliśmy do stołów by spędzić kilka chwil na rozmowach i śpiewie. Każdy uczestnik otrzymał w prezencie rozważania na każdy dzień roku - Feste Burg oraz mały kalendarz ścienny. Zarówno to, jak i pozostałe spotkania adwentowe w naszej Parafii zostało wsparte finansowo przez Kon-

went Pomorski. Dziękujemy wszystkim za przygotowanie uroczystości.

Adwentówka w Słupsku

Już od kilku lat w naszej Parafii inaugurujemy nowy rok kościelny spotkaniem adwentowym w pierwszą niedzielę adwentu. W tym roku (kościelnym) była to niedziela 3 grudnia. Nabożeń-



stwo w tę niedzielę miało charakter rodzinny, więc rozpoczęło się o 9.30 i było wspólnym zarówno dla całej grupy niemieckiej jak i polskiej. Dzięki gościnno-

ści Mniejszości Niemieckiej w Słupsku, jak co roku mogliśmy też spotkać się w Sali na Rybackiej przy herbacie i kawie, przygotowanych przez parafian ciastach. Szkoda tylko, że wielu nie skorzystało z zaproszenia.

Kiermasze adwentowe

Po rocznej przerwie wróciliśmy do organizowania kiermaszów adwentowych, na których można zaopatrzyć się w świąteczne



ozdoby wykonane przez naszych parafian, albo drobiazgi, które mogą być prezentem dla bliskich

lub przyjaciół. Kiermasz trwał od 2. niedzieli Adwentu do Świąt Bożego Narodzenia. Zebraliśmy 292 złote, które decyzją Rady Parafialnej przeznaczamy na prace związane z postawieniem pomnika upamiętniającego 500 lecie Reformacji.

Również Klub KAWON zorganizował swoje kiermasze bożonarodzeniowe w Ratuszu oraz w Urzędzie Wojewódzkim. Z rąk uczestników KAWONU do prezydentów i przewodniczącej Rady Miasta trafiły własnoręcznie wykonane anioły z papieru.

Jeszcze o 500 leciu

Akademia Pomorska w Słupsku i Muzeum Pomorza Środkowego w dniu 7 grudnia zorganizowały sympozjum pt. *500 lecie reformacji - wielość perspektyw*. Sympozjum odbyło się w Sali Rycerskiej MPŚ i składało się z trzech części, podczas których zaplanowanych było 12 wystąpień, które dotyczyły problematyki reformacyjnej i „okołoreformacyjnej”. Ze strony ewangelickiej czynnie uczestniczyła w obradach dr hab. prof. WSB Joanna Szczepankiewicz-Battek, która wygłosiła prelekcję pt. *Sztuka jako oręż w służbie reformacji - konfrontacja czy dialog?*, oraz dr hab. prof. ChAT Kalina Wojciechowska, która nie mogła być

obecna osobiście, jednak uczestnicy konferencji mogli wysłuchać jej referatu pt. *Aby Słowo Boże dzięki śpiewowi wśród ludzi przebywało - Marcina Lutra teologia muzyki*.



Organizatorki podczas otwarcia sympozjum od lewej:

Krystyna Krawiec-Złotkowska AP i Marzena Mazur MPŚ

Quempas w Miastku

Od 1995 roku dawni mieszkańcy Rummelsburga, dzisiejszego Miastka, wznowili tradycję adwentowego śpiewania Quempasu (nazwa pochodzi od łacińskich słów *Quem pastores laudavere*), który polega na naprzemiennym wykonywaniu pieśni adwentowych przez cztery chóry ustawione w narożnikach kościoła. Miastko jest jedyną w Polsce miejscowością, w której ta tradycja jest kultywowana. Tym razem organizatorzy zaprosili do poprowadzenia tego nabożeństwa ks. Wojciecha Froehlich. W nabożeństwie

wzięli udział mieszkańcy Miastka, a także goście ze Słupska. Koszalina oraz innych grup zrzeszających mniejszość niemiecką. Do Miastka przyjechali także przedstawiciele Związku Mniejszości Niemieckiej w Opolu. Nabożeństwo odbyło się 9 grudnia w dawnym kościele ewangelickim, obecnie rzymskokatolickim NMP Wspomożenia Wiernych.



Adwentówka w Łęborku

Również w filiale w Łęborku odbyło się coroczne spotkanie adwentowe. Tym razem spotkaliśmy się 10 grudnia po nabożeństwie o 13.30. Przy stołach jak zwykle suto zastawionych ciastami, przy misce ciepłej zupy oraz śpiewie czas upłynął bardzo szybko. Dzięki wyremontowanej kaplicy nasze adwentówki może-



my przeżywać w przyjaznej temperaturze nie tylko naszych serc.

Spotkania opłatkowe

Od lat proboszcz naszej Parafii zaprasza na spotkania opłatkowe organizowane w Środowiskowym Domu Samopomocy w Gardnie Wielkiej, Środowiskowym Domu Samopomocy w Słupsku oraz klub KAWON od dwóch lat także przez Słupską Izbę Przemysłowo Handlową

Pogrzeb śp. J. Wildta

W dniu 14 grudnia na cmentarzu w Słupsku pożegnaliśmy śp. Jerzego Wildta. Chcemy załączyć rodzinę zmarłego, szczególnie wdowę i córkę do naszej modlitwy.

Wigilia i Gwiazdka

Nabożeństwo wigilijne jak zwykle miało nieco odmienną formę. Już od kilku lat jest ono bardziej nakierowane na dzieci i przez dzieci współtworzone. W tym roku uczestnicy szkółek niedzielnych przedstawili scenkę, w któ-

rej opowiedzieli jak dzieci postrzegają Boże Narodzenie. Każde dziecko uczestniczące w przedstawieniu otrzymało w prezencie książkę, a po części liturgicznej wszystkim obecnym zostały wrę-



czne prezenty przywiezione przez naszych przyjaciół z Ruhlsdorf k. Berlina. Na zakończenie nabożeństwa tradycyjnie, przy blasku świec, zabrzmiała kolęda *Cicha noc*.

Chrzest Igora

W dniu Bożego Narodzenia przeżywaliśmy w naszej Parafii uroczystość chrztu Igora Niedzielskiego. Razem z rodzicami dziecka - Agnieszką i Danielem oraz ich najbliższymi cieszyliśmy się z wpisania ich syna do Księgi Żywota. Życzymy zarówno Igorowi jak i jego rodzicom i chrzestnym wiele Bożego błogosławieństwa na drodze wiary.



Z okazji 500-lecia reformacji na rynku wydawniczym ukazało się kilka ciekawych pozycji historycznych i biograficznych. Z pewnością zainteresuje Was jedna z nich, mianowicie wydawnictwo Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Pomorza Środkowego - 31. numer *Słupia* wydanej z okazji jubileuszu. W bogato ilustrowanym, kolorowym zdjęciach, numerze znajdziecie m.in. artykuły o reformacji na Pomorzu, o ewangelickich zabytkach będących w zasobach Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, a także artykuł Jana Wilda o kuratorach naszej Parafii. *Słupia* jest do nabycia w kościele oraz w MPŚ w cenie 8 złotych.

Dane statystyczne za rok 2017

Nasza Parafia liczy obecnie 208 osób -

Słupsk PL: 133 osoby; średnia wieku: 41,6

DE: 41 osób; średnia wieku: 69,9

Lębork: 22 osoby; średnia wieku 53,5

Gardna: 6 osób; średnia wieku 78,00

Główny: 6 osób; średnia wieku 67,7

Odbyło się:

Chrzętów: 6

Pogrzebów: 9

Ślubów: 1

Konfirmantów było 3.



PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY
ZŁOŻONE NA RZECZ PARAFII!
ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA
SKŁADKI KOŚCIELNEJ**

Składkę można opłacać w kościele lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna na cele kultu - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

Dla innych darowizn obowiązuje ten sam numer rachunku. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy Was do regularnych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne lub kwartalne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).



Ogłoszenie!

W związku z sugestią władz diecezji od bieżącego numeru Informatora Parafialnego zawieszamy publikowanie dat urodzin naszych Parafian. Spowodowane to jest ustawą o ochronie danych osobowych.

Niemniej jednak wszystkim styczniowym solenizantom życzymy Bożej obecności w życiu, radości i pokoju. Niech Bóg błogosławi każdy kolejny dzień Waszego życia!

PLAN NABOŻEŃSTW				
DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA/ GŁÓWCZYCE
14.01 2. po Epifanii		10.30  	8.30	
21.01 ostatnia po Epifanii		10.30   Zgromadzenie Parafialne		
28.01 Septuagesimae		10.30  	8.30	
04.02 Sexagesimae	9.30 	10.30  		12.30
11.02 Estomihi		10.30  	8.30	
18.02 Invocavit		10.30   Ofiara na Diakonię		

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC			
DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
13.01	11.00	Sola Scriptura etap diecezjalny	Sopot
19.01	18.00	Studium biblijne	Traugutta 16
21.01	10.30/ 11.30	Zgromadzenie Parafialne po nabożeństwie	Kościół
26.01	18.00	Studium biblijne	Traugutta 16
15.02	16.30	Rada Parafialna	Traugutta 16